

L...1.../27.

Do

Pana Ministra Spraw Wojskowych.

22

Dnia 20 lutego r.1920, na podstawie umowy, podpisanej w imieniu Ministerstwa Spraw Wojskowych przez ówczesnego II Wiceministra, gen.dyw.Sosnkowskiego, a w imieniu m.st.Warszawy przez ówczesnego Wiceprezydenta, Pana Artura Śliwińskiego, Muzeum Wojska zostało połączone wspólnym kierownictwem z Muzeum Narodowym warszawskim. Na zasadzie tej umowy Muzeum Wojska otrzymało pomieszczenie w tymczasowym gmachu Muzeum Narodowego, ul.Podwale 15, a nadewszystko uzyskało możność włączenia do swych eksponatów, tytułem depozytu, bogatego zbioru przedmiotów wojskowych, stanowiących własność Muzeum Narodowego.

W ciągu kilkuletniego istnienia pod kierownictwem płk. Bronisława Gembarzewskiego, jednoczesnego z ramienia miasta dyrektora Muzeum Narodowego, Muzeum Wojska wzbogaciło się o szereg darów, zakupów i depozytów. Z tych ostatnich najpoważniejszy jest niezmiernie cenny depozyt Ordynacji Krasińskich, oddany pod wyłączną opiekę tak znanego muzeologa, jakim jest płk. Gembarzewski.

W chwili obecnej d z i a ł h i s t o r y c z n y Muzeum Wojska przedstawia się bardzo bogato, dając w broni, sprzęcie, oporządzeniu, pamiątkach i obrazach całkowity rzut oka wstecz na dzieje i stopniowy rozwój wojska polskiego, od czasów przedhistorycznych do naszej epoki. Tylko chwilowy brak miejsca nie pozwala rozszerzyć go jeszcze bardziej. Jednakże już dzisiaj stanowi syntezę muzeologiczną, dającą możność studjów i stanowiącą potężne narzędzie propagandy ducha wojskowego.

Brak miejsca również nie pozwolił narazie na rozwinięcie d z i a ł u b r o n i w s p ó ł c z e s n e j, znajdującego się tymczasem w innym pomieszczeniu /fort Traugutta/. Sprawa ta jednak w czasie niedługim będzie mogła być rozstrzygnięta pomyślnie, co memorjał niniejszy wyjaśnia niżej.

Stan własności eksponatów Muzeum Wojska wygląda obecnie, jak następuje:

Zbiory własne.....	8.097
Depozyty Muzeum Narodowego.....	2.370
" Ordynacji Krasińskich i inne....	2.841
	<hr/>
	Ogółem 13.308

prócz niezinventaryzowanych, przyczem w dziale historycznym dawnym, najcenniejsze przedmioty są w ogromnej większości własnością Muzeum Narodowego i depozytami, zaś tylko w dziale nowożytnym /od r.1914/ - własnością Muzeum Wojska.

Stąd wniosek, że i nadal unja Muzeum Wojska i Muzeum Narodowego jest dla tej pierwszej instytucji korzystna, a rozłączenie pozbawiłoby ją najcenniejszych eksponatów historycznych, stwarzając niepożądaną decentralizację zbiorów i pamiątek wojskowych.

Jeszcze jaśniej uwypukla się ten wniosek, jeżeli zdamy sobie sprawę, że już w marcu r.b. miasto przystępuje do budowy gmachów muzealnych w Alei Trzeciego Maja, a w zatwierdzonym projekcie najpiękniejszy z pawilonów przeznaczają właśnie dla Muzeum Wojska, uwzględniając całkowicie miejsce na dział broni współczesnej. Prace mają być zakończone w ciągu trzech lat. Jeżeli nawet w wykonaniu rzecz ulegnie pewnej zwłoce, można mieć pewność, że w niedługim czasie Muzeum Wojska uzyska specjalnie dla siebie, według wszelkich wymagań muzeologii postawiony i urządzony gmach, w którym rozwijać się będzie mogło normalnie.

Do powyższych wyjaśnień skłania Radę Muzeum Wojska fakt, że Dz. Pers. Nr. 5/27, płk. Gembarzewski, dyrektor Muzeum Wojska, przeniesiony został w stan spoczynku. Na skutek tego wytwarza się położenie nowe, przy którym kierownictwo obu Muzeów znaleźć się może w rękach dwu różnych osób, przez co ustosunkowanie obecne ulegnie zmianie.

W tem miejscu Rada Muzeum Wojska pozwala sobie zaznaczyć umiejętną, energiczną i pełną poświęcenia pracę, jaką płk. Gembarzewski wkładał w swoje czynności dyrektorskie. Nie potrzeba przypominać, iż jest to w Polsce jedyny, a na całym świecie jeden z niewielu wybitnych znawców muzeologii i historii wojskowej, autor pomnikowych dzieł i autorytet naukowy. Muzeum Wojska jest jego

tworem, powstałym z gorącego umiłowania przedmiotu studjów, którym całe pracowite życie poświęcił. Bezinteresowność swoją posuwał od początku do składania co miesiąc części swoich poborów wojskowych na rzecz Muzeum Wojska, któremu jednocześnie ofiarowywał coraz nowe, cenne przedmioty muzealne. Rada Muzeum Wojska wyraża mocne przeświadczenie, że bez płk. Gembarzewskiego Muzeum to rozwijać się korzystnie w chwili obecnej nie może i nie będzie. Jest zresztą bezwzględnie pewne, że znaczna część depozytów prywatnych, powierzonych Muzeum ze względu na osobę płk. Gembarzewskiego, w razie jego ustąpienia natychmiast cofniętaby została przez właścicieli /zbiory Krasieńskich/.

Dlatego, biorąc pod uwagę:

a/ korzyść wielostronną, płynącą dla Muzeum Wojska z połączenia z Muzeum Narodowym pod wspólnym dachem i wspólnym kierownictwem, a odwrotnie - zubożenie stanu eksponatów przy ewentualnym rozłączeniu,

b/ krzywdę, jakaby dla Muzeum Wojska wynikła przez pozabawienie go fachowego i najlepszego w Polsce kierownika, jakim jest płk. Gembarzewski. -

Rada Muzeum Wojska, na posiedzeniu, w dniu 18. lutego r. 1927 pod przewodnictwem Prezesa Zdzisława Dębickiego odbytem, postanowiła prosić Pana Ministra, jako według statutu bezpośredniego zwierzchnika tego Muzeum, o powołanie płk. Gembarzewskiego, mimo wyjścia przezeń ze służby czynnej, do sprawowania nadal obowiązków dyrektora Muzeum Wojska, nie stawiając propozycji co do formy powołania.

Do prośby tej skłania Radę Muzeum Wojska zarówno względem na zalety zawodowe obecnego kierownika, jak również względem na położenie, grożące dalszemu rozwojowi pięknie zakreślonej i tak pożytecznej dla narodu i wojska instytucji.

Załączniki:-----

(Zdz. Dębicki)
Zdzisław Dębicki
(ppłk.)
Maciszewski
(Maciszewski płk.)

Roman Górecki
(Górecki gen. bryg.)
Stanisław Dąbkowski
(Dąbkowski gen. bryg.)
Kowalski
(Kowalski ppłk. S.G.)
Bogusławski
(Bogusławski mjr S.G.)